

Protokół
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Porządku Publicznego
Rady Miejskiej w Więcborku z dnia 27.03.2017 r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 13:30 – 15:00.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

1. Burmistrz Więcborka – Waldemar Kuszewski
2. Dyrektor MGOPS – Tomasz Siekierka
3. Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy – Sylwester Trzósło
4. Kierownik Świetlicy Środowiskowej – Anna Cybulska

Na wstępie **Przewodnicząca Komisji p. Beata Lida** powitała wszystkich zebranych, przypominając przesłaną wcześniej radnym tematykę porządku obrad, która obejmowała:

1. Zakres współpracy gminnych jednostek pomocy społecznej działających na terenie gminy Więcbork (Ośrodek Pomocy Społecznej, Środowiskowy Dom Samopomocy, Świetlica Środowiskowa). Zakres działalności jednostek oraz wskazanie wspólnych działań.
2. Sprawy różne.

Ad. 1.

Przewodnicząca Komisji – B. Lida poprosiła Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej T. Siekierkę o przedstawienie tematu.

T. Siekierka poinformował, że działalność Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej skupia się na wielu obszarach. Głównym polem działania jest pomoc społeczna i środowiskowa czyli praca socjalna i usługi opiekuńcze. Drugi obszerny dział to dział świadczeń rodzinnych i alimentacyjnych. To jest wypłata świadczeń finansowych. Wspólnym obszarem działania, zwłaszcza w przypadku Świetlicy Środowiskowej jest dział wsparcia rodziny. Pracują tam asystenci rodziny. Dział ten zajmuje się również tematyką uzależnień czyli funkcjonowania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz przemocą czyli koordynowaniem funkcjonowania Zespołu Interdyscyplinarnego, który funkcjonuje przy Ośrodku. Świetlica Środowiskowa i Środowiskowy Dom Samopomocy to jednostki funkcjonujące w strukturach MGOPS. Dodatkowo w strukturze Środowiskowego Domu funkcjonuje Klub Samopomocy Domek – podobnie jak Środowiskowy Dom dla osób z zaburzeniami psychicznymi. W Środowiskowym Domu jest 35 uczestników oraz 20 w Klubie (funkcjonuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15.00). Obszarem, w którym nasza współpraca się zająbia to obszar pomocy społecznej. Uczestnicy Środowiskowego Domu mają przyznany pobyt na podstawie decyzji administracyjnej. Ze środków ośrodka pomocy finansowane są ciepłe posiłki. Pierwotnie również uczestnicy Klubu Samopomocy

przyznawane mieli uczestnictwo na podstawie decyzji. Teraz to się zmieniło i już nie ma decyzji administracyjnej w tym zakresie. Współpraca odbywa się na obszarze pomocy społecznej, z pracownikami socjalnymi, asystentami – tam gdzie są asystenci w rodzinach uczestników domu, klubu czy świetlicy. Współpraca odbywa się na polu rozwiązywania problemów w rodzinach.

Radna B. Lida poprosiła o przybliżenie punktów wspólnych do realizacji. Jak wygląda struktura jednostek podległych.

T. Siekierka wyjaśnił, że Świetlica Środowiskowa i Środowiskowy Dom Samopomocy to komórki organizacyjne Ośrodka Pomocy Społecznej. Jest kierownik i pracownicy Świetlicy oraz kierownik i pracownicy Środowiskowego Domu. Ośrodek finansowo i kadrowo obsługuje te jednostki. Funkcjonują w jego strukturach. Natomiast na dzień dzisiejszy funkcjonowanie środowiskowego domu w strukturach innego podmiotu możliwe jest do końca 2018 r. Od 2019 r. będzie musiało nastąpić wydzielenie środowiskowego domu. Jednostka jest bezpieczna finansowo. W roku 2017 dotacja na jednego uczestnika została zwiększona, a w następnym roku nastąpi kolejne zwiększenie. Wydzielenie Środowiskowego Domu będzie się wiązało z zatrudnieniem księgowej. Co do świetlicy nie ma wymogu wydzielenia.

A.Cybulska dodała, że gdyby świetlica musiała się wyodrębnić nie poradziłyby sobie finansowo.

Radna B. Lida przypomniała o spotkaniu Komisji, które odbyło się jakiś czas temu w Świetlicy. Poruszony został wówczas temat niskich wynagrodzeń pracowników. Zapytała czy coś się zmieniło w tym temacie?

A.Cybulska odpowiedziała, że wynagrodzenia nie zmieniły się szczególnie. Rozumie jednak, że wynika to z braku możliwości finansowych. Dyrektor nie ma środków na zwiększenie wynagrodzeń.

T. Siekierka dodał, że w jego ocenie wynagrodzenia są nieadekwatne do wykonywanej pracy czy charakteru jednostki. MGOPS wypłaca świadczenia społeczne, rodzinne, wychowawcze w ramach Programu 500+. Sumy wypłacanych świadczeń są duże. Obserwujemy sytuację, że ludzie rezygnują z pracy na rzecz świadczeń. Mamy świadomość, że nie możemy mieć oczekiwań. Natomiast skoro temat został wywołany to uważa, że jeśli byłaby możliwość należałoby to zmienić. Poinformował, że odbyło się spotkanie ze wszystkimi pracownikami komórek organizacyjnych, na którym pracownicy mogli się wypowiedzieć. Pojawił się oczywiście problem wysokości wynagrodzeń.

Radny S. Piła zapytał czy stawki świadczeń są naliczane z mocy ustawy?

T. Siekierka odpowiedział, że tak, za wyjątkiem zasiłków celowych, które mają tzw. formę uznaniową.

Radny S. Piła pytał czy jest możliwość uzdrowienia systemu? Jeśli ktoś rezygnuje z pracy na rzecz świadczeń to powinno się to zmienić.

T. Siekierka odpowiedział, że to nie jest zależne od pracowników OPS. Pracownicy wykonują zadania ustawowe. Można jedynie regulować zasiłki celowe, ale tych jest coraz mniej. Natomiast obserwuje się wzrost tzw. zasiłków celowych specjalnych, przyznawanych osobom, które nie spełniają kryterium dochodowego czyli mają wyższy dochód, a pomimo tego uznajemy, że ich sytuacja jest ciężka. dotyczy to zwłaszcza osób starszych. Spada liczba osób

korzystających z pomocy społecznej. Nie oznacza to jednak, że pracy jest mniej. Rodziny, które pozostają wymagają większego zaangażowania pracowników socjalnych.

Radny S. Piłka zapytał jak wygląda kontrola nad przydzielaniem świadczeń?

T. Siekierka odpowiedział, że jest coraz więcej świadczeń nienależnie pobranych. Natomiast jeśli okaże się, że jest jakiś dochód nie ujawniony nie boimy się uchylać decyzji. Wówczas świadczenia muszą być zwrócone. Jeśli mamy informację, że ktoś np. wyjeżdża za granicę to weryfikujemy to. Od jakiegoś czasu jesteśmy wpięci do systemu informatycznego, gdzie możemy weryfikować informacje z urzędem pracy, urzędem skarbowym czy zakładem ubezpieczeń społecznych. Co miesiąc dostajemy z Urzędu Pracy informację o osobach wykreślonych z ewidencji, ponieważ wykreślenie ma też swoje konsekwencje dla świadczeń. Mamy coraz więcej możliwości weryfikacji.

Radna B. Lida podsumowała, że w środowiskowym Domu przebywają uczestnicy powyżej 16 roku życia, a w świetlicy do 18 roku. Zapytała czy starsze osoby też korzystają z pomocy?

A.Cybulska odpowiedziała, że również udziela się pomocy osobom, które ukończyły 18 rok życia, jeśli jej potrzebują, np. przy rozliczaniu PIT.

Radna B. Lida zapytała czy osoby uczęszczające do świetlicy czy ŚDS korzystają ze świadczeń OPS?

A.Cybulska odpowiedziała, że tak. Są dzieci rodzin nie korzystających ze świadczeń pomocy społecznej. Korzystają ze świadczeń typu 500+, ale nie ma konieczności pomocy pracownika socjalnego czy asystenta. Są też dzieci z zaburzeniami, albo z niepełnosprawnością, gdzie potrzebna jest nasza pomoc. Rodzic często nie jest w stanie sam pomóc. Są też dzieci potrzebujące opieki na czas pracy rodziców. Na szczęście są też rodzice pracujący. To jest dobre, ponieważ dzieci podnoszą poziom w grupie. Nie chcemy tworzyć grupy składającej się tylko z dzieci rodzin korzystających z pomocy. Dużo pracy należy włożyć, aby uświadomić dzieciom, że warto podjąć pracę. Jeśli to się udaje i osoba pełnoletnia rozpoczyna pracę to jest to sukces.

S. Trzósło poinformował, że w ŚDS jest 35 uczestników i każdy z nich ma przydzielonego pracownika socjalnego. Taki jest wymóg. Natomiast nie każda rodzina korzysta z pomocy OPS.

Radna B. Lida zapytała czy jednostki współpracują ze sobą? Czy są takie możliwości, chęci?

S. Trzósło odpowiedział, że ma plan zorganizowania wspólnego grila. Środowiskowy Dom jest współorganizatorem festiwalu, w którym udział na pewno weźmie również Świetlica.

A.Cybulska dodała, że w ciągu roku szkolnego jednostki rozmijają się z powodu godzin pracy. Kiedy w Świetlicy kończy się odrabianie lekcji, uczestników ŚDS już nie ma. W wakacje zazwyczaj świetlica realizuje jakiś projekt. Jednostki korzystają jednak ze swoich możliwości. Uczestnicy Świetlicy korzystają z pieca do wypalania gliny, a uczestnicy ŚDS schodzą na piłkarzyki. Współpraca dotyczy również wolontariatu europejskiego. Nie jest to jakaś szczególna współpraca, ale wzajemna codzienna pomoc.

Radna B. Lida zapytała co łączy jednostki?

T. Siekierka odpowiedział, że na pewno wspólne wydarzenia: Piknik Przyjaźni, jarmark bożonarodzeniowy, wigilia osób samotnych, Klub Seniora – część zajęć odbywa się w świetlicy, a część w ŚDS, spotkania prowadzone są też przez pracowników. Praca jednostek cały czas się przeplata. Funkcjonujemy jako jedna jednostka. Pomocnym jest też Stowarzyszenie. Dyrektor

zasygnalizował o braku świadomości społeczeństwa, że trzeba pracować wspólnie, interdyscyplinarnie. Niestety kiedy obsługę administracyjną zespołów interdyscyplinarnych przypisano ośrodkom pomocy społecznej, zaczęło funkcjonować przekonanie, że przemoc to problem pomocy społecznej. Jest to przecież problem i współpraca wszystkich – policji, światy, ochrony zdrowia. Wszyscy są do tego powołani. To są również sygnały mieszkańców, które my zweryfikujemy. Społeczeństwo powinno być otwarte.

Burmistrz W. Kuszewski dodał, że współpraca niejednokrotnie nie jest spisana. Jeśli 3 podmioty funkcjonują z założeniem, że funkcjonowanie jest dobre, na odpowiednim poziomie i są otwarci na współpracę to pewnych rzeczy nie trzeba spisywać, czy się spotykać. Rzeczy się po prostu dzieją. Współpraca odbywa się również poprzez stowarzyszenia (Stowarzyszenie Aktywnych Społecznie, Kierunek Więcbork). Budujące jest to, że wychodzi się poza pewne struktury. Podziękował i wyraził słowa uznania dla wszystkich, którzy angażują się przede wszystkim społecznie. Nie każdy ma świadomość, że pewne rzeczy realizuje się w oparciu o wolontariat. Burmistrz odniósł się również do tematu wynagrodzeń pracowników, nie tylko w szeroko pojętej opiece społecznej. Problem dotyczy również pracowników obsługi administracyjnej oświaty samorządowej, czy innych. Patrząc na wzrost płacy minimalnej czy wzrost świadczeń społecznych pracownicy niejednokrotnie wyrażają swoje opinie. Zgadza się z tym, ale ma świadomość ograniczonych możliwości budżetu i ilości zaplanowanych do realizacji inwestycji. Jeśli nie w tym roku, to na pewno w przyszłym trzeba zabezpieczyć konkretne środki na wzrost wynagrodzeń. Ma nadzieję, że będzie miał wsparcie w gronie radnych, że waloryzacja, wzrost wynagrodzeń będzie musiał być, ponieważ w tym roku jak wiadomo tego nie ma. Dodał również, że kładzie się nacisk na weryfikację oświadczeń składanych przez klientów ośrodka pomocy w miarę posiadanych możliwości.

Radna B. Lida zapytała o współpracę z Bankiem Żywności.

T. Siekierka odpowiedział, że ośrodek długo nie współpracuje z bankiem żywności. Żywność była przeznaczona dla wszystkich osób potrzebujących. Rodziło to wiele niejasności, ponieważ wystarczyło oświadczenie osoby, że jest w potrzebie. Mieliśmy żywność z PKPS tylko dla osób korzystających z pomocy. Natomiast od ubiegłego roku ośrodek współpracuje z CARITAS Bydgoszcz. Otrzymujemy żywność w ramach podprogramu dla osób, których kryterium jest do 200%. Pierwotnie korzystało ok. 700 osób, ale w 2017 r. kryterium zwiększono ze 150% do 200% Paczka składa się z 17 produktów. Każda osoba korzystająca otrzyma paczkę składającą się z ok. 50 kg żywności na jedną osobę. Jeśli jest to większa rodzina jest to konkretna ilość żywności. Program jest realizowany do kwietnia, następnie jest kilkumiesięczna przerwa i kolejny podprogram zaczyna się od września. W ramach tego programu w ubiegłym roku były jabłka. Informację o zwiększonym kryterium chcemy rozpropagować, ponieważ aby otrzymać żywność nie trzeba korzystać z pomocy społecznej. Podział żywności nie jest zadaniem ośrodka. Miały się tym zająć organizacje pozarządowe typu CARITAS, które miały mieć oddziały. U nas niestety nic takiego nie było, a ilość i jakość jedzenia jest taka, że szkoda nie byłoby z tego skorzystać.

Radna B. Lida wspominała o projekcie ustawy, który będzie zakazywał marnowania żywności. Każdy sklep będzie musiał mieć podpisaną umowę z bankiem żywności na przekazanie żywności, której kończy się termin przydatności do spożycia.

T. Siekierka odpowiedział, że chodzi w tym wypadku o żywność, która ma krótkie terminy przydatności do spożycia. W grę wchodzi więc niewielkie ilości żywności.

Radny S. Piłka zapytał czy żywności wystarczy dla wszystkich chętnych, czy należy się wpisać na listę?

T. Siekierka odpowiedział, że każda osoba, która spełnia kryterium dochodowe 200% dostanie żywność, niezależnie od momentu, w którym się zgłosi. Jeśli zgłosi się później otrzyma wyrównanie produktów przypadających w danym podprogramie.

Więcej pytań nie było. Przewodnicząca Komisji podziękowała za przedstawione informacje.

Ad. 2. Sprawy różne.

Radny S. Piłka zapytał czy plac – podwórze pomiędzy targowiskiem, a Placem Jana Pawła II można uporządkować, ponieważ nie wygląda ciekawie. Ludzie korzystają z tego przejścia.

Burmistrz W. Kuszewski wyjaśnił, że ma świadomość, że właścicielami budynków wokół podwórza jest i gmina i właściciele prywatni. Nie wyobraża sobie, aby gmina z własnych środków utwardziła podwórze, bez partycypacji współwłaścicieli. Dowodem na to, że jeśli jest chęć współpracy można coś zrobić jest utwardzenie podwórza pomiędzy dwoma blokami na ul. Gdańskiej i Al. 600-lecia. Dwie wspólnoty zdecydowały się na zrealizowanie tego przedsięwzięcia i przez 2 lata gromadziły środki finansowe na zakup materiałów. Gmina dostarczyła podsypkę i robociznę. Burmistrz podkreślił, że jest w stanie przychylić się do decyzji o utwardzeniu, ale na zasadzie partnerskiej.

Radny S. Posieczek pytał czy z związku z likwidacją linii kolejowych jest możliwość pozyskania przez gminę terenów?

Burmistrz W. Kuszewski odpowiedział, że rozmowy toczyły się z przedstawicielami PKP na etapie kiedy nie były podjęte ostateczne decyzje dotyczące rozbiórki. Założenie było takie, że rozbiórce ma podlegać torowisko plus podkłady, natomiast tłuściochy ma pozostać. Wówczas warto byłoby pozyskać te tereny. PKP nie rozważa przekazania gminie Więcbork terenów tylko po torowisku, ale w grę wchodzi obiekty inżynierskie, np. mosty. Mamy świadomość, w jakim stanie one się znajdują. Burmistrz wyjaśnił, że na dzień dzisiejszy nie widzi korzyści płynących z przejęcia tych terenów, a na pewno przyjmujemy na siebie obowiązek administrowania i utrzymania obiektów inżynierskich. Koszty z tym związane są niemałe. Przykładem jest most w Suchorączku, który miał kosztować kilkanaście tys. – ostatnia kwota to 17 tys. zł. Ostatecznie koszt samego kosztorysu to 100 tys. zł plus robocizna, którą zapewnia Zarząd Dróg Powiatowych. Zadanie w postaci instalacji mostu ma być zrealizowane na przestrzeni maja. Podsumował, że nie widzi korzyści z przejęcia, a obawia się, że na gminę spadłyby obowiązki powodujące konkretne skutki finansowe.

Radny S. Posieczek zauważył, że most z Zakrzewka do Wituni jest w złym stanie technicznym.

Radny S. Piłka odpowiedział, że jest to teren należący do kolei.

Radny S. Posieczek odpowiedział, że droga jest gminna i będzie to problemem dla gminy. Zapytał również czy drogi w Dorotowie i Wymysłowie zostały przekazane gminie?

Burmistrz W. Kuszewski odpowiedział, że zorientuje się w sprawie. Temat niejednokrotnie się przewijał. Najpierw bank chciał sprzedać za konkretne pieniądze, później nie był zainteresowany. Pewne rzeczy trzeba doprecyzować.

Radny S. Piłka zapytał jak to się stało, że bank jest właścicielem drogi?

Burmistrz W. Kuszewski odpowiedział, że są to bardzo odległe czasy.

Radna B. Lida zapytała czy można porozmawiać z nowym nadleśniczym w Runowie w temacie oczyszczenia i odmulenia nabrzeża jeziora Bełałowskiego? Sołectwo wykonałoby to, ale temat musiałby formalnie zostać uporządkowany.

Burmistrz odpowiedział, że może porozmawiać, ale nie spodziewa się, że sprawa będzie łatwa. Poinformował również Panią Przewodniczącą Komisji – B. Lidę, że rozmawiał z przedsiębiorcą, którego wskazała Pani Przewodnicząca na temat chęci z jego strony przekazania gruzów gminie.

Stwierdził on, że z nikim nie rozmawiał i nikomu nie przekazywał informacji o przekazaniu gruzu. Jeśli coś pozostanie to oczywiście może się spotkać i porozmawiać, ale warunkiem jest ukończenie jego inwestycji.

Radna B. Lida odpowiedziała, że jest zaskoczona. Taką informację przekazał jej członek Rady Sołeckiej. Podziękowała Panu Burmistrzowi za zainteresowanie tematem.

Więcej pytań nie było.

Spotkanie Komisji zakończono.

Prot. E.K.K.

Przewodnicząca Komisji

/-/ Beata Lida